

Sygn. akt **III AUa 1396/20**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 czerwca 2022 r.

#### **Sąd Apelacyjny w Poznaniu III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marta Sawińska

Protokolant: Emilia Wielgus

po rozpoznaniu w dniu 8 czerwca 2022 r. w P. na posiedzeniu niejawnym

sprawy **O. O. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z.**

przy udziale: D. O. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Indywidualna (...) w Z.

o ustalenie istnienia obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek apelacji O. O. (1) i D. O. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Indywidualna (...) w Z.

od wyroku Sądu Okręgowego w Zielonej Górze

z dnia 20 października 2020 r. sygn. akt IV U 2585/19

1. oddała apelację O. O. (1),
2. odrzuca apelację D. O..

sędzia Marta Sawińska

## UZASADNIENIE

Decyzją nr (...) z dnia 15.11.2018 r. znak (...) - (...) w oparciu o przepis art. 83 ust. 1 pkt 1, art. 68 ust. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 13.10.1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2017 r. poz. 1778, z późn. zm.) art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. stwierdził, że O. O. (1) jako pracownik u płatnika składek (...) D. O. nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu, wypadkowemu od 22.12.2017 r. W ocenie organu rentowego w tym konkretnym przypadku doszło wprawdzie do zawarcia umowy o pracę pomiędzy płatnikiem składek a O. O. (1), lecz brak jakichkolwiek dowodów, żeby praca była faktycznie wykonywana. Samo zawarcie umowy o pracę jest niewystarczające do stwierdzenia obowiązku ubezpieczeń danej osoby. Niezbędnym elementem nawiązania stosunku pracy jest faktyczne świadczenie pracy przez pracownika, a brak jakichkolwiek dowodów na wykonywanie tej pracy prowadzi do wniosku, że ww. osoba nie wykonywała powierzonej pracy, co w konsekwencji oznacza, że nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu.

**Odwołanie** od decyzji organu rentowego złożyła O. O. (1), zaskarżyła tę decyzję w całości. W uzasadnieniu odwołania ubezpieczona O. O. (1) wskazała, że na podstawie umowy o pracę zawartej w dniu 22.12.2017 r. wykonywała obowiązki w firmie (...) z siedzibą w Z. wynikające z umowy, zgodnie z art. 67<sup>5</sup> § 1 k.p., korzystając przy tym ze środków komunikacji elektronicznej, w rozumieniu przepisów o świadczeniu usług drogą elektroniczną oraz

ewidencji czasu pracy zgodnie z przyjętym grafikiem pracy na zajmowanym stanowisku. Odwołująca podkreśliła, że przedłożone dokumenty świadczące o wykonaniu obowiązków na ww. stanowisku pracy, które zostały potwierdzone przez pracodawcę, stanowią potwierdzenie zrealizowania zadań przez ubezpieczoną. Wobec powyższego wniosła o przyznanie zasiłku macierzyńskiego na podstawie złożonej dokumentacji.

Wyrokiem z 20.10.2020 r. (sygn. IV U 2585/19) Sąd Okręgowy w Zielonej Górze oddalił odwołanie O. O. (1).

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Płatnik składek – (...) D. O. z siedzibą w Z., wykonuje działalność gospodarczą, której przedmiotem jest praktyka lekarska dentystyczna.

Odwołująca się O. O. (1) została zgłoszona od 22.12.2017 r. do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych z kodem tytułu ubezpieczenia przeznaczonym dla pracowników podlegających ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu.

Ubezpieczona i D. O., wykonująca działalność gospodarczą pod firmą (...), zawarły umowę o pracę z 21.12.2017 r., zawierającą postanowienia, że ubezpieczona zatrudniona zostaje na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku social media menadżer. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano ul. (...) w R.. Wynagrodzenie ustalono w kwocie 2200,00 zł.

Z opisu stanowiska pracy odwołującej wynika, że jej głównym celem było budowanie relacji B2C między firmą a klientami indywidualnymi oraz B2B między firmami, przy wykorzystaniu nowoczesnych narzędzi marketingowych.

Do zakresu jej obowiązków należało:

1. analiza otoczenia klienckiego oraz wskazanie szans i zagrożeń dla firmy. Produktem finalnym jest wskazanie skutecznych narzędzi e-marketingu,
2. wyszukiwanie, nawiązywanie kontaktu oraz podtrzymywanie go z klientami zagranicznymi,
3. budowanie pozytywnego wizerunku firmy w social mediach,
4. budowa i realizacja kampanii wizerunkowej z wykorzystaniem tradycyjnych narzędzi PR.

Jako warunki pracy wskazano, że czas pracy oraz wynagrodzenie zgodnie z umową, natomiast jako miejsce pracy: praca wykonywana na zasadach telepracy, rozliczana za pomocą karty pracy.

O. O. (1) uzyskała orzeczenie lekarskie z 21.12.2017 r. o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia pracy na stanowisku social media menadżer.

W dniu 28.12.2017 r. odbyła także szkolenie wstępne w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy przeprowadzone przez D. O..

Odwołująca się otrzymywała co miesiąc umówione wynagrodzenie.

O. O. (1) ukończyła studia magisterskie na kierunku zarządzanie.

W czasie podpisania umowy o pracę z płatnikiem składek była zameldowana w S., a mieszkała w akademiku w S., gdzie studiowała dziennie. Obecnie odwołująca przebywa za granicą.

W związku z tym, że D. O. zbliżała się do wieku emerytalnego musiała podjąć decyzje w zakresie dalszego prowadzenia działalności. Utworzyła w swojej firmie nowe stanowisko, na którym zatrudniła ubezpieczoną. D. O. ufała odwołującej, dlatego poprosiła ją o pomoc związaną z dalszym kierunkiem działalności jej firmy. O. O. (1) miała pomóc płatnikowi składek ocenić jakich zmian powinna dokonać, aby przyciągnąć nowych pacjentów, czy przebranżowić firmę lub

ewentualnie ją sprzedać. W tym celu na zlecenie płatnika przygotowała analizę marketingową prowadzonego przez płatnika gabinetu dentystycznego.

Odwołująca przeważnie pracowała zdalnie, wykorzystując do tego swój prywatny komputer, w siedzibie firmy pojawiała się sporadycznie. Ubezpieczona miała nienormowany czas pracy. W siedzibie płatnika nie było miejsca dla pracownika biurowego, znajdowały się tam dwa gabinety dentystyczne, w których przyjmowani byli pacjenci. Gabinety wyposażone były w komputery stacjonarne. Odwołująca mogła korzystać z jednego gabinetu w czasie, kiedy nie byli w nim przyjmowani pacjenci.

O. O. (1) głównie zajmowała się polecaniem usług świadczonych przez płatnika na stronach internetowych i portalach społecznościowych. Monitorowała rynek, porównywała ceny usług, wyszukiwała sprzęt w korzystnych cenach. Miała dostęp do służbowej poczty e-mail D. O. oraz była jednym z administratorów strony na F. dotyczącej firmy (...).

D. O. nie potrafiła obsługiwać Internetu, dlatego odwołująca w jej imieniu odpisywała na maile pacjentów, po uprzedniej konsultacji telefonicznej. Przed zatrudnieniem O. O. (1) na e-maile odpisywał syn płatnika.

O. O. (1) w trakcie zatrudnienia z płatnikiem głównie utrzymywała kontakt telefoniczny oraz za pośrednictwem portalu F..

W dniu 22.06.2018 r. O. O. (1) urodziła dziecko. W listopadzie 2018 r wyjechała za granicę. Umowa o pracę z dnia 22.12.2017 r. została rozwiązana w styczniu 2020 r. Obecnie obowiązki ubezpieczonej wykonuje T. K. zatrudniony przez płatnika składek na podstawie umowy zlecenia.

T. K. od 2013 r. prowadzi własną działalność gospodarczą pod nazwą T. K. z siedzibą w Z. w ramach której zajmuje się obsługą administracyjną lekarzy.

W dniu 01.08.2018 r. T. K. zawarł z D. O. umowę zlecenia, której przedmiotem było wykonywanie obsługi administracyjnej, w szczególności:

- przygotowywanie wzorów dokumentacji medycznej,
- promocja firmy w kraju i poza Polską,
- kontakt bezpośredni z pacjentem, partnerami oraz przedstawicielami handlowymi,
- monitorowanie rynku usług medycznych,
- aktualizacja strony internetowej, portali społecznościowych,
- zamówienia leków i materiałów medycznych,
- kontrola zgodności ubezpieczeń, umów.

Dochód płatnika wynosił: 52 248,70 zł za 2017 r., 20 212,05 zł za 2018 r., 38 403,77 zł za 2019 r.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy wydał wyrok, w którym oddalił odwołanie O. O. (1).

Na wstępnie rozważań prawnych Sąd I instancji zaznaczył, że odwołanie O. O. (1) okazało się niezasadne. Podkreślił, że zaskarżoną decyzją organ rentowy stwierdził, że O. O. (1), jako pracownik u płatnika składek (...) D. O., nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym od 22.12.2017 r. Zaznaczył, że przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była zatem okoliczność rzeczywistego świadczenia pracy przez O. O. (1), na warunkach zatrudnienia pracowniczego, w ramach umowy o pracę z 22.12.2017 r., jako pracownik odwołującego się płatnika składek – (...) D. O., a tym samym – podleganie przez odwołującą się ubezpieczeniom społecznym z tego tytułu.

Następnie Sąd Okręgowy podkreślił, że zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 ustawy z 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2020 r., poz. 266 ze zm.), obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, z zastrzeżeniem art. 8 i 9, osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami, czyli osobami pozostającymi w stosunku pracy. Osoby takie podlegają też obowiązkowo ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu (art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1). Obowiązkowo ww. ubezpieczeniom pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku (art. 13 pkt 1).

Jednocześnie Sąd Okręgowy zaznaczył, że w przypadku odwołującej, kluczowe znaczenie dla istnienia ubezpieczenia społecznego w spornym okresie ma więc to, czy pozostawała ona w stosunku pracy. Dlatego też – z uwagi na fakt, że obowiązek ubezpieczenia jest pochodną stosunku pracy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych ustalając obowiązek podlegania ubezpieczeniu społecznemu jest upoważniony do oceny stosunku pracy, którego stroną ma być osoba ubezpieczona w oparciu o zawartą umowę o pracę (art. 83 ust. 1 ustawy systemowej).

Następnie Sąd I instancji przytoczył treść przepisu art. 22 § 1 k.p. i 83 § 1 zd. 1 k.c., art. 58 § 2 k.c. oraz powołał orzecznictwo SN.

Zdaniem Sądu Okręgowego, odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych w celu osiągnięcia korzyści z systemu związanych z macierzyństwem, natomiast gdyby nie jej ciężą, strony spornych umów nie wyraziłyby woli i nie dążyłyby do rozpoczęcia stosunku pracy w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji. Przeprowadzone postępowanie dowodowe doprowadziło Sąd do wniosku, że odwołująca się nie wykazała, że w spornym okresie od 22.12.2017 r. do 17.06.2018 r. (dzień poprzedzający niezdolność do pracy z powodu macierzyństwa) faktycznie wykonywała pracę na rzecz płatnika na warunkach określonych w umowach o pracę. Sąd Okręgowy zaznaczył, że nie był w stanie ustalić jakichkolwiek konkretnych czynności wykonywanych przez odwołującą się w spornym okresie nie tylko dlatego, że strona nie przedstawiła żadnych dowodów na wykonywanie tych czynności, ale też dlatego, że w swoim odwołaniu (oraz w toku postępowania administracyjnego) żadnych takich czynności nie wymieniła. Jedyne, co strona skarżąca wykazała, to fakt podpisania spornej umowy, pozyskania dokumentacji związanej z nawiązaniem stosunku pracy (orzeczenie lekarskie i szkolenie wstępne BHP) i fakt wypłaty wynagrodzenia w wysokości wynikającej z umowy. Te czynności jednak mogły być wykonane w porozumieniu z płatnikiem i nie świadczą o realizacji podstawowego elementu stosunku pracy: wykonywania pracy.

Według twierdzeń odwołującej, miała zajmować się działaniami marketingowymi poprzez promowanie firmy (...) w gazetach, na stronach internetowych i portalu F., stworzenie projektu ulotek, wizytówek oraz strony internetowej, a także odpowiadanie na wiadomości klientów. Ponadto miała wykonać na zlecenie zainteresowanej analizę marketingową prowadzonego przez płatnika gabinetu dentystycznego. Jak słusznie natomiast podniósł organ rentowy, wykonanie żadnej z tych czynności nie zostało udowodnione przez ubezpieczoną. Brak było możliwości zweryfikowania czy to faktycznie odwołująca zamieszczała informacje na profilu firmy (...), ponieważ nie była ona jedynym administratorem strony. Również e-maile, na które rzekomo miała odpisywać ubezpieczona nie potwierdzają, że O. O. (1) świadczyła pracę na rzecz zainteresowanej, bowiem żaden z nich nie jest podpisany, przez co nie ma możliwości identyfikacji osoby je sporządzającej, tym bardziej, że zostały one wysłane z adresu e-mail, który należał do D. O.. Także przedstawione przez odwołującą zrzuty ekranowe z portalu F. wskazują jedynie na udzielenie informacji osobom zainteresowanym, bez możliwości identyfikacji osoby, która tych informacji udzieliła. Jakikolwiek wydruki przedłożone w toku niniejszego postępowania, związane z działalnością płatnika, nie zawierają śladów pracy O. O. (1). Podobnie wygląda sytuacja z projektami ulotek, wizytówek i rzekomego stworzenia strony internetowej czy nowego logotypu firmy, tym bardziej, że odwołująca nie posiadała wykształcenia w tym kierunku, a płatnik składek dodatkowo zatrudniał informatyka - M. A., na podstawie umowy zlecenia. Wprawdzie świadek M. A. zeznał, że zakres jego obowiązków sprowadzał się do kwestii związanych z działaniem systemu informatycznego i łącza internetowego, to jednak w ocenie Sądu Okręgowego byłby on osobą bardziej kompetentną do wykonania tych czynności, bowiem z pewnością posiadał większe umiejętności w tym zakresie niż odwołująca.

Ponadto Sąd I instancji podkreślił, iż zakres obowiązków O. O. (1) wskazany przez odwołującą oraz płatnika odbiega od zakresu czynności znajdującego się w opisie stanowiska, który został przedłożony w trakcie postępowania przed

organem rentowym. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby ubezpieczona wykonywała jakiegokolwiek czynności na podstawie umowy o pracę w okresie zatrudnienia.

Powyższe prowadzi do konieczności odpowiedniej zmiany w tym zakresie ustaleń faktycznych. Zakreślone na stronie 3 uzasadnienia obowiązki odwołującej należy uznać za wyłącznie formalne, nie podlegające realizacji w reżimie art.22 k.p.

Brak dowodów na działania promocyjne usług płatnika wskazanych przez Sąd I instancji, czy też czynności polegających na kontakcie meilowym z pacjentami gabinetu.

Ocena realizacji zawartej przez ubezpieczoną i płatnika umowy o pracę wskazuje na to, że strony zawarły umowę o pracę, której nie miały zamiaru realizować. O pozorności umowy o pracę wnioskować należy z całokształtu okoliczności dotyczących momentu zawarcia umowy, jak i przez pryzmat zdarzeń późniejszych. Ubezpieczona była zatrudniona jako social media menadżer i jej głównym obowiązkiem miało być pozyskiwanie nowych klientów dla firmy, jednak w ocenie Sądu I instancji nie ma żadnych dowodów potwierdzających wykonywanie przez ubezpieczoną pracy. Ubezpieczona nie przedstawiła żadnych namacalnych dowodów potwierdzających wykonywanie. Płatnik składek D. O. nie wykazała również, aby ubezpieczona wykonywała pracę pod jej kierownictwem. Swoboda ubezpieczonej w wykonywaniu i organizacji pracy nie pozwala na uznanie, że wykonywała pracę w ramach pracowniczego podporządkowania.

W ocenie Sądu Okręgowego przedstawione wyżej rozważania jednoznacznie wskazują, iż zawarta umowa o pracę i sposób jej realizacji nie odpowiada treści art. 22 k.p. Umowa ta jest zatem nieważna z uwagi na jej pozorną (art. 83 § 1 k.c.). Zachowanie stron determinowała zatem nie faktyczna potrzeba pozyskania pracownika dla zaspokojenia potrzeb pracodawcy, lecz tylko i wyłącznie chęć pomocy odwołującej. O ile, co do zasady przyczyny zawarcia umowy o pracę należy pozostawiać, nie ingerując w nie, w gestii stron umowy, o tyle w niniejszej sprawie pozostają one kluczowe dla uznania ważności zawartej umowy. W każdym razie strona odwołująca nie przedstawiła na tę okoliczność, wbrew zasadzie dowodowej, żadnego wiarygodnego dowodu, a jak wykazano powyżej, brak było również obiektywnych przesłanek dla nawiązania spornego stosunku pracy. Sama natomiast okoliczność, że przedłożono umowę o pracę nie świadczy o rzeczywistym związaniu stron umową o pracę, o rzeczywistym zamiarze wykonywania takiej umowy - zwłaszcza w kontekście omówionych powyżej okoliczności faktycznych (por. art. 231 k.p.c.).

Konkludując w ocenie Sądu Okręgowego zatem, odwołująca skutecznie nie wykazała, aby przedmiotowa umowa o pracę miała zostać zawarta celem faktycznego wykonywania umowy o pracę, a nie jedynie dla pozorów, wyłącznie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego na okres porodu i urlopu macierzyńskiego. Należy więc przyjąć, iż w chwili podpisania umowy o pracę zamiarem stron nie było nawiązanie stosunku pracy.

Wobec powyższego Sąd Okręgowy uznał, że zaskarżona decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalająca niepodleganie przez O. O. (1) od dnia 22.12.2017 r. ubezpieczeniom społecznym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek (...) D. O. w Z. odpowiada prawu i na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły odwołująca oraz płatnik składek D. O., zaskarżając go w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciły:

naruszenie prawa materialnego:

a) art. 22 § 1 k.p. jego przez jego błędną wykładnię w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, polegającą na błędnym przyjęciu, że skarżąca i płatnik składek nie nawiązały stosunku prawnego, którego treść odpowiadałaby stosunkowi pracy o znamionach wskazanych w art. 22 § 1 k.p., podczas gdy prawidłowa wykładania uzasadnia wnioski, że strony realnie nawiązały stosunek prawny odpowiadający cechom stosunku pracy i skarżąca faktycznie świadczyła

pracę. Skarżąca została zatrudniona na stanowisku menadżera social media w pełnym wymiarze czasu. Wykonywała określoną rodzajowo pracę w ramach zajmowanego stanowiska. Przede wszystkim:

- przeprowadziła analizę profilu prowadzonej przez płatnika składek działalności gospodarczej pod kątem marketingowym;
- opracowała konkretny i realny plan marketingowy z propozycją jego realizacji (20- stronicowe opracowanie formułujące propozycje usprawniające działania instrumentów marketingowych);
- budowała wizerunek prowadzonej działalności gospodarczej;
- dbała o kontakt z klientami;
- monitorowała rynek;
- porównywała ceny usług i wyszukiwała sprzęt w korzystnych dla pracodawcy cenach;
- Skarżąca była podporządkowana organizacyjnie, a granice tego podporządkowania wyznaczał umówiony rodzaj pracy i wynikająca z zajmowanego stanowiska specyfika pracy;
- Ubezpieczona (Skarżąca) pozostawała do dyspozycji pracodawcy, wykonywała pracę pod jego kierownictwem i rozliczała się z powierzonych jej zadań. Natomiast płatnik składek jako pracodawca wypłacał skarżącej umówione wynagrodzenie;
- **zajmowała się dla pracodawcy sprawami marketingowymi i związanymi z Internetem: zamieszczanie informacji (postów) na F., obsługą e-maili pracodawcy w ustalonym zakresie związanym w szczególności e-marketingiem, zaprojektowała nową stronę internetową, reklamowanie firmy (...) w mediach (kilkukrotna reklama w Gazecie (...)), zaprojektowała nowy logotyp w postaci liska i szcotecki, zaprojektowała nowe materiały promocyjne i wizytówki;**
- **była administratorem fanpage'a firmy (...);**
- **miała kontakt telefoniczny oraz emaliowy z partnerami, przedstawicielami handlowymi oraz innymi interesariuszami firmy (...);**
- **sfomułowała wobec pracodawcy propozycje usprawnień działalności instrumentów marketingowych firmy (...), wykazując przy tym najistotniejsze braki i zaniedbania w działaniach reklamowych firmy (...);**
- **na podstawie analiz, opinii pacjentów w Internecie, informacji zawartych na stronach branżowych oraz w oparciu o własną wiedzę i obserwację wykazywanie możliwości i kierunków rozwoju firmy, a także najważniejszych działań reklamowych jakie powinna wprowadzić firma (...) w celu polepszenia swojej pozycji na rynku.**

**Powyższe czynności wykonywane przez Skarżącą zawierały istotne komponenty pracownicze stosunku uregulowanego w art. 22 k.p. Cechy istotne dla umowy o pracę mają w niniejszej sprawie zdecydowanie przeważający charakter.**

b) art. 83 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące nieuzasadnionym przyjęciem, że umowę o pracę z dnia 21 listopada 2017 r., strony zawarły dla pozor, jedynie w celu uzyskania świadczeń z ubezpieczenia społecznego, a umowy tej nie wykonywały i nie miały zamiaru wykonywać, podczas gdy intencją stron rzeczywiście było nawiązanie stosunku pracy, podjęcie i wykonywanie przez ubezpieczoną pracy, a pracodawca (płatnik składek) zamierzał wykonać pracę przyjmować. Co istotne, umowa o pracę faktycznie była wykonywana.

Ubezpieczona świadczyła na rzecz płatnika składek pracę, a głównym efektem jej pracy jest przygotowany przez nią plan marketingowy wraz z opisem i zaleceniami wdrożenia środków marketingowych w firmie płatnika składek. Ponadto, skarżąca zajmowała się polecaniem usług świadczonych przez płatnika składek na stronach internetowych i portalach społecznościowych, monitorowała rynek, porównywała ceny usług i wyszukiwała sprzęt w korzystnych dla pracodawcy cenach. Utrzymywała również kontakt z Klientami i na polecenie pracodawcy odpisywała w jego imieniu na służbowe maile od pacjentów.

c) art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 8 ust. 1 w zw. z art. 11 ust. 1 i 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz. U. z 2020, poz. 266), poprzez ich błędną wykładnię w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy i błędne przyjęcie, że ubezpieczona nie podlega obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym, podczas gdy w związku z nawiązaniem z płatnikiem składek stosunku pracy jest nimi objęta obowiązkowo.

2. naruszenie prawa procesowego (mające wpływ na treść orzeczenia):

a) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami logiki i prawidłowego rozumowania ocenę dowodów polegającą na tym, że Sąd w różnych częściach uzasadnienia wydanego rozstrzygnięcia dokonał różnej oceny tych samych dowodów i w konsekwencji poczynił wzajemnie się wykluczające ustalenia. I tak, poniekąd „na przemian”, Sąd w zaskarżonym orzeczeniu ustalił, że:

- ubezpieczona wykonywała na rzecz płatnika składek pracę, by następnie stwierdzić, iż ubezpieczona nie świadczyła pracy na rzecz płatnika składek, ani w ogóle nie wykonała na rzecz płatnika składek żadnych czynności, mogących mieć znaczenie w ocenie niniejszej sprawy.
- ubezpieczona nie wykazała, że w imieniu płatnika składek odpowiadała na wiadomości e-mail od pacjentów, podczas gdy w dalszej części uzasadnienia czytamy, że D. O. nie potrafiła obsługiwać Internetu, dlatego ubezpieczona w jej imieniu odpisywała na maile pacjentów, po uprzedniej konsultacji telefonicznej.
- rzekomo odwołująca się obecnie przebywa za granicą, podczas gdy takie ustalenie jest absolutnie niezgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, gdyż skarżąca mieszka i pracuje w Polsce, w Z..

b) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu I instancji z materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy mających istotny wpływ na treść orzeczenia, poprzez błędne przyjęcie, że:

- podpisana przez strony umowa o pracę z dnia 21 listopada 2017 r. została zawarta bez zamiaru jej realizowania przez strony i wyłącznie w celu uzyskania podstawy do uzyskania przez ubezpieczoną świadczeń z ubezpieczenia społecznego, podczas gdy nic takiego nie wynika z dowodów zebranych w niniejszej sprawie. Nie jest prawdą to, że strony nie miały zamiaru realizowania umowy o pracę. Płatnik składek potrzebowała pomocy ubezpieczonej i rzeczywiście zależało jej na tym, by ubezpieczona tę pracę wykonywała.
- strony nie miały zamiaru realizować zawartej umowy o pracę i gdyby nie cięża ubezpieczonej, strony nie wyraziłyby woli i nie dążyłyby do nawiązania stosunku pracy w okresie wskazanym w zaskarżonej decyzji, podczas gdy takie arbitralne i jednostronne stwierdzenie Sądu nie wytrzymuje zderzenia z obiektywnymi przesłankami, które wystąpiły po stronie pracodawcy: zbliżanie się przez pracodawcę do wieku emerytalnego, wzrost konkurencji na rynku, spadek dochodu z indywidualnej praktyki stomatologicznej i konieczność zadecydowania o przyszłości prowadzonej firmy. Płatnik składek dopatrywał się u ubezpieczonej odpowiednich kwalifikacji na stanowisku menadżera z uwagi na zdobywane przez nią wykształcenie marketingowe. Ponadto darzył skarżącą zaufaniem, co było również istotne z uwagi na to, że osoba zatrudniona na stanowisku menadżera miałaby dostęp do poufnych informacji o firmie.
- opis zajmowanego przez ubezpieczoną stanowiska nie odpowiada wykonywanej przez nią pracy, podczas gdy głównym celem osoby zajmującej stanowisko menadżera do spraw mediów było „budowanie relacji między firmą i klientami indywidualnymi oraz między firmami przy wykorzystaniu narzędzi marketingowych. Ubezpieczona

świadcząc pracę realizowała ten cel i wykonywała wynikające z zajmowanego stanowiska obowiązki. Sporządziła m.in. analizę marketingową prowadzonego przez płatnika składek gabinetu stomatologicznego i sformułowała propozycje usprawniające działania instrumentów marketingowych, miała kontakt telefoniczny oraz e-mailowy z partnerami, przedstawicielami handlowymi oraz innymi interesariuszami tejże firmy, zajmowała się dla pracodawcy sprawami marketingowymi, reklamowała firmę (...) w mediach (kilkukrotna reklama w Gazecie (...), reklamowanie ww. finny w mediach społecznościowych).

c) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak przypisania waloru wiarygodności wszystkim przedstawionym przez ubezpieczoną i płatnika składek dowodom, podczas gdy zeznania ubezpieczonej, zainteresowanej i wszystkich powołanych świadków były spójne i logiczne, i wzajemnie się uzupełniały. Ponadto, korespondowały z przedłożonymi przez skarżącą dokumentami. Skutkowało to tym, że Sąd mechanicznie powielił stanowisko ZUS, podczas gdy organ nie powołał żadnych dowodów, ograniczając się jedynie do bezpodstawnego negowania wszelkich twierdzeń skarżącej i płatnika składek. W konsekwencji miało to wpływ na treść orzeczenia w taki sposób, że Sąd błędnie ustalił, że czynności przez ubezpieczoną były wykonywane w innym celu niż pracowniczy.

Zeznania świadków potwierdziły świadczenie pracy przez Panią O. O. (1) w sposób realny, a Sąd Okręgowy de facto nie wziął tychże zeznań pod uwagę:

- „Pani O. do mnie zadzwoniła, prosząc o pomoc, ponieważ pracowałem wówczas w grupowej i poprosiła mnie o parę informacji, żebym jej przekazał w celu załatwienia kilku rzeczy. Firmowych - Pani Doktor S.. Przedstawiła się, że jest pracownicą doktor S.. Zresztą pani Doktor S. mówiła, że Pani O. będzie się ze mną kontaktowała (zeznania świadka T. K. na rozprawie w dniu 14.10.2020r. od 8:12 do 9:13);
- „Kontaktowaliśmy się kilkukrotnie. Telefonicznie, e-mailowo. Chyba raz czy dwa razy się widzieliśmy (zeznania świadka T. K. na rozprawie w dniu 14.10.2020r. od 9:36 do 9:45);
- Na pytanie pełnomocnika, czy ubezpieczona wykonywała swoją pracę z domu. Świadek T. K. odpowiedział: „Jak najbardziej z domu. Zdalnie” zeznania świadka T. K. na rozprawie w dniu 14.10.2020r. od 10:16 do 10:25);
- „To Pani O. się ze mną kontaktowała. Potrzebowała jakiejś pomocy. A jako, że ja pracuję i tak przy grupowej, pewne rzeczy wcześniej załatwiałem, to mogłem jej przekazać, gdzie dalej może zadzwonić lub co z tym zrobić (zeznania świadka T. K. na rozprawie w dniu 14.10.2020r. od 11:38 do 11:55);
- Świadek T. K. zeznał, że sprawy konieczne do załatwienia dla grupowej praktyki dentystycznej a sprawy indywidualnej praktyki dentystycznej Pani D. S. są rozbieżne (zeznania świadka T. K. na rozprawie w dniu 14.10.2020r. od 12:59 do 14:00).
- „Widziałem panią O. O. (1) w pracy. Zlecała mi ona zadania, które mam do wykonania - były to kwestie związane z działaniem systemu informatycznego i z łączem internetowym” (zeznania świadka M. A. na rozprawie w dniu 11.03.2020r. od 12:27 do 13:35).
- „Znam O. O. (1), poznałam ją zimą 2017r. pojawiła się u nas w gabinecie i miałam jej odpowiadać na pytania odnośnie sprzętu. Odpowiadała ona ma e- maile pacjentów, pacjenci też rejestrowali się e-mailowo. Ja podpisywałam listę obecności, ja miałam umowę o pracę na cały etat. Właścicielem jest D. O.” (zeznania świadka H. D. na rozprawie w dniu 11.03.2020r. od 24:10 do 26:00).

**d)** art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. poprzez bezpodstawne oddalenie odwołania ubezpieczonej, podczas gdy było ono zasadne i istniały podstawy do jego uwzględnienia, gdyż ZUS: bezpodstawnie przyjął, że ubezpieczona rzekomo nie wykonywała realnie stosunku pracy i w związku z tym nie podlegała obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu, chorobowemu. Takie stanowisko organu nie znajduje żadnego oparcia w rzeczywistości - zarówno w ustalonym stanie prawnym, jak i faktycznym niniejszej sprawy.



Z powołaniem się na powyższe zarzuty apelacji, wniosły o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania wniesionego przez ubezpieczoną O. O. (1) w całości i zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez:

- ustalenie, że skarżąca (ubezpieczona O. O. (1)) od dnia 22 grudnia 2017 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik u płatnika składek (...) D. O.;
- zobowiązanie ZUS do wypłaty na rzecz skarżącej zasiłku macierzyńskiego od dnia porodu, tj. od dnia 22 czerwca 2018 r. przez cały okres urlopu macierzyńskiego.

2. zasądzenie organu do wypłaty na rzecz skarżącej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych.

Ewentualnie, w razie nieuwzględnienia powyższego wniosku wniosły o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji.
2. pozostawienie Sądowi I instancji rozstrzygnięcie w zakresie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, za każdą z instancji sądowych, według norm przepisanych.

Jednocześnie płatnik składek D. O. złożyła odpowiedź na apelację, w której wniosła o uwzględnienie apelacji w całości, tj.:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania wniesionego przez ubezpieczoną O. O. (1) w całości i zmianę zaskarżonej decyzji w całości poprzez:

- ustalenie, że skarżąca (ubezpieczona O. O. (1)) od dnia 22 grudnia 2017 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu i chorobowemu jako pracownik u płatnika składek (...) D. O.;
- zobowiązanie ZUS do wypłaty na rzecz skarżącej zasiłku macierzyńskiego od dnia porodu, tj. od dnia 22 czerwca 2018 r. przez cały okres urlopu macierzyńskiego.

2. zasądzenie organu do wypłaty na rzecz skarżącej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wedle norm przepisanych

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Z. wniósł o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Apelacyjny wskazuje, że zgodnie z art. 373 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji odrzuca apelację spóźnioną, nieopłaconą lub z innych przyczyn niedopuszczalną, jak również apelację, której braków strona nie usunęła w wyznaczonym terminie. Sąd Apelacyjny podkreśla, że zarządzeniem z dnia 28.12.2020 r. wezwał r.pr. W. J. (pełnomocnika, który wniósł apelację w imieniu odwołującej i płatnika składek) do nadesłania pełnomocnictwa procesowego do działania przed Sądem Apelacyjnym - w terminie 7 dni pod rygorem odrzucenia apelacji. W odpowiedzi na zobowiązanie Sądu Apelacyjnego pełnomocnik przedłożył jedynie pełnomocnictwo od odwołującej O. O. (1), nie przedłożył pełnomocnictwa od płatnika składek tj. D. O.. Mając na uwadze powyższe - z powodu nieusunięcia braków apelacji w terminie - apelację płatnika składek na podstawie art. 373 § 1 k.p.c. należało odrzucić – punkt 2 wyroku.

Z kolei wniesioną przez odwołującą O. O. (1) apelację uznać należy za bezzasadną.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu I instancji jest oczywiście prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, dokonał

trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Prawidłowo także zastosował prawo materialne. Sąd Apelacyjny w całości podzielił ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego, a wobec niewątpliwego wyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności sprawy, nie widział też konieczności uzupełniania postępowania dowodowego.

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy O. O. (1) z tytułu umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek (...) D. O. podlega od 22.12.2017 r. obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu. Dla rozstrzygnięcia powyższego konieczne było ustalenie, czy ubezpieczona faktycznie realizowała umowę o pracę zawartą w dniu 22.12.2017 r. i to w taki sposób, aby umowa ta mogła stanowić odrębny tytuł do ubezpieczeń społecznych – czy rzeczywiście powstał stosunek pracy, stanowiący tytuł do objęcia ubezpieczonej obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi.

W pierwszej kolejności przypomnieć należy, że zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 pkt 1 w zw. z art. 11 ust. 1, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 1 ustawy z dnia 13.10.1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych pracownik objęty jest obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym, rentowymi, chorobowemu i wypadkowemu, zaś obowiązek ten powstaje od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku. Pracownika do ubezpieczeń społecznych zgłasza pracodawca, który jest płatnikiem składek.

Zgodnie z art. 8 ust. 1 ustawy o s.u.s., za pracownika uważa się osobę pozostającą w stosunku pracy, czyli zatrudnioną przez pracodawcę. Z kolei art. 22 § 1 k.p. stanowi, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca – do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Jednakże dla faktycznego istnienia stosunku pracy nie jest wystarczające zawarcie umowy o pracę, lecz faktyczne realizowanie treści zawartej umowy poprzez rzeczywiste świadczenie pracy (por. wyrok Sądu Najwyższego z 06.03.2007 r., I UK 302/06, OSNP 2008/7-8/110 oraz wyrok Sądu Najwyższego z 19.10.2007 r., II UK 56/07, LEX nr 376433).

W kontekście oceny stosunku pracy dokonywanego przez pryzmat przepisów o ubezpieczeniach społecznych ważna jest również realna, rzeczywista ekonomiczna potrzeba zatrudnienia pracownika.

Z kolei przepis art. 83 § 1 k.c. stanowi, że nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Jeżeli oświadczenie takie zostało złożone dla ukrycia innej czynności prawnej, ważność oświadczenia ocenia się według właściwości tej czynności. W orzecznictwie przyjmuje się, że jeżeli umowa o pracę została zawarta dla pozorów, nie może ona stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. Aby móc stwierdzić, że została zawarta umowa pozorna, przy składaniu oświadczeń woli (przy podpisywaniu umowy) obie strony muszą mieć/mają świadomość, że osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy. Oznacza to, że strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wynikających z umowy. Innymi słowy, strony stwarzają pozór rzeczywistego dokonania czynności prawnej o określonej treści, podczas gdy tak na prawdę nie chcą wywołać żadnych skutków prawnych lub też wywołać inne, niż w pozornej czynności deklarują (por. wyrok SN z dnia 04.02.2000 r., II UKN 362/99, OSNAPiUS 2001/13/449, wyrok SN z dnia 26.07.2012 r., I UK 27/12, LEX nr 1218584).

Stosunek pracy jest dobrowolnym stosunkiem prawnym o charakterze zobowiązaniowym, zachodzącym między dwoma podmiotami, z których jeden, zwany pracownikiem, obowiązany jest świadczyć osobiście i w sposób ciągły, powtarzający się, na rzecz i pod kierownictwem drugiego podmiotu, zwanego pracodawcą, pracę określonego rodzaju oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca zatrudniać pracownika za wynagrodzeniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z 07.10.2009 r., III PK 38/2009, LEX nr 560867). Cechą wyróżniającą stosunek pracy (art. 22 § 1 k.p.), jest zatem wykonywanie pracy pod kierownictwem pracodawcy.

W przedmiotowej sprawie istota sporu sprowadzała się do ustalenia czy odwołująca O. O. (1) pozostawała z płatnikiem składek (...) D. O. w stosunku pracy, w myśl cytowanych powyżej przepisów, a tym samym czy z tego tytułu mogła

zostać objęta obowiązkowymi ubezpieczeniami: emerytalnym i rentowymi, chorobowym i wypadkowym od dnia zawarcia umowy o pracę.

Główny zarzut odwoływanej, podnoszony w treści apelacji, skupiał się na wykazaniu, iż Sąd I instancji dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonego materiału dowodowego i przez to doszło do sprzecznych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału oraz że to na organie rentowym spoczywa obowiązek wykazania, że umowa o pracę odwoływanej była pozorna, a świadkowie przesłuchani w sprawie potwierdzili, że widzieli odwołującą w firmie płatnika składek. Argumenty przedstawione przez odwołującą w treści apelacji, nie podważyły w żaden sposób zasadności stanowiska Sądu I instancji.

Chybiony okazał się zarzut naruszenia prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z zasadą swobodnej oceny dowodów, sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania na podstawie „wszechstronnego rozważenia zebranego materiału”, a zatem, jak podkreśla się w orzecznictwie, z uwzględnieniem wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, jak również wszelkich okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów i mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności. Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wiąże ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby dojść tylko wówczas, gdyby strona skarżąca wykazała uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów tj. regułom logicznego myślenia, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10.06.1999 r., II UKN 685/98 Legalis). Odwołująca nie wykazała, aby ocena Sądu I instancji co do ustaleń, że pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek nie powstał stosunek pracy były rażąco wadliwe. Sąd I instancji wziął pod uwagę cały materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie (w tym również zeznania świadków i stron). Apelacja odwoływanej ograniczała się z zasadzie polemiki z ustaleniami Sądu i własną interpretacją zgromadzonego materiału dowodowego, a nadto wyrywkową oceną zeznań świadków.

Przenosząc powyższe ogólne rozważania na grunt przedmiotowej sprawy, w ocenie Sądu Apelacyjnego, bezzasadny był zarzut odwoływanej dotyczący naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a sprowadzający się w istocie do tego, że odwołująca wskazała, iż w jej ocenie z przeprowadzonych dowodów Sąd I instancji wyciągnął wnioski niezgodne z ich ustaleniami, podając przy tym własne wyjaśnienia, jak należy ocenić zeznania świadków.

Odnosząc się do zarzutów sformułowanych przez apelującą, w szczególności tych wskazujących, iż błędnie Sąd I instancji ocenił zgromadzony materiał dowodowy i niezasadnie przyjął, że zawarta umowa o pracę była umową pozorną, zwłaszcza, że świadczyła ona rzeczywiście pracę na rzecz płatnika składek (...) D. O., Sąd Apelacyjny podkreśla, że samo twierdzenie strony nie jest dowodem, a twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.) powinno być udowodnione przez stronę zgłaszającą to twierdzenie – art. 232 k.p.c. i art. 6 k.c. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22.11.2001 r., I PKN 660/00, Wokanda 2002 nr 7-8, s. 44). Przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) i strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zdanie pierwsze k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa zawsze na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na tej stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.). Podkreślić należy, że strony postępowania nie przedstawiły wiarygodnych dowodów na rzeczywiste świadczenie pracy przez odwołującą od 22.12.2017r. Jak słusznie zaakcentował Sąd Okręgowy według twierdzeń odwoływanej, miała ona zajmować się działaniami marketingowymi poprzez promowanie firmy (...) w gazetach, na stronach internetowych i portalu F., stworzenie projektu ulotek, wizytówek oraz strony internetowej, a także odpowiadanie na wiadomości klientów. Ponadto miała wykonać na zlecenie zainteresowanej analizę marketingową prowadzonego przez płatnika składek gabinetu dentystrycznego. Z kolei w toku postępowania wykonanie żadnej z

tych czynności nie zostało udowodnione przez ubezpieczoną, brak było możliwości zweryfikowania czy to faktycznie odwołująca zamieszczała informacje na profilu firmy (...), ponieważ nie była ona jedynym administratorem strony, również e-maile, na które rzekomo miała odpisywać ubezpieczona nie potwierdzają, że O. O. (1) świadczyła pracę na rzecz zainteresowanej, bowiem żaden z nich nie jest podpisany, przez co nie ma możliwości identyfikacji osoby je sporządzającej, tym bardziej, że zostały one wysłane z adresu e-mail, który należał do D. O.. Także przedstawione przez odwołującą zrzuty ekranowe z portalu F. wskazują jedynie na udzielenie informacji osobom zainteresowanym, bez możliwości identyfikacji osoby, która tych informacji udzieliła. Jakikolwiek wydruki przedłożone w toku postępowania przed Sądem I instancji, związane z działalnością płatnika, nie zawierają śladów pracy O. O. (1). Podobnie wygląda sytuacja z projektami ulotek, wizytówek i rzekomego stworzenia strony internetowej czy nowego logotypu firmy, tym bardziej, że odwołująca nie posiadała wykształcenia w tym kierunku, a płatnik składek dodatkowo zatrudnił informatyka - M. A., na podstawie umowy zlecenia. Sąd Apelacyjny zaznacza, że zakres obowiązków O. O. (1) wskazany przez odwołującą oraz płatnika odbiega od zakresu czynności znajdującego się w opisie stanowiska, który został przedłożony w trakcie postępowania przed organem rentowym. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby ubezpieczona wykonywała jakiejkolwiek czynności na podstawie umowy o pracę w okresie zatrudnienia. Ubezpieczona była zatrudniona jako social media menadżer i jej głównym obowiązkiem miało być pozyskiwanie nowych klientów dla firmy, jednak nie ma żadnych dowodów potwierdzających wykonywanie przez ubezpieczoną pracy, w niniejszej sprawie brak jest namacalnych dowodów potwierdzających faktyczne wykonywanie pracy przed odwołującą. Dodatkowo podkreślić należy fakt, że spornym okresie ubezpieczona była zameldowana w S., a mieszkała w akademiku w S., gdzie studiowała dziennie. Trudno zatem wyobrazić, że w tych realiach studiując dziennie była w stanie na bieżąco wykonywać swoją pracę, odpowiadać na e-maile, czy też umawiać pacjentów, czy rozwijać/reklamować firmę. Wskazując na doświadczenie życiowe podać też należy, że zwykły dzień studenta wygląda w ten sposób, że w ciągu dnia (a często też do późnych godzin wieczornych) ma on obowiązek uczestniczyć w zajęciach na uczelni, natomiast ewentualną pracę może wykonywać dopiero w godzinach wieczornych, trudno zatem stwierdzić, aby odwołująca na bieżąco była w stanie odpowiadać na e-maile czy też rejestrować pacjentów, uwzględniając przy tym że powinna również wygospodarować czas na wykonanie zajęć domowych (dodatkowych). Z kolei świadek H. D. (pracownik gabinetu stomatologicznego) potwierdziła jedynie, że widywała odwołującą w siedzibie płatnika, jednak nie potrafiła wskazać konkretnych czynności, które miała wykonywać, oprócz „siedzenia przy komputerze”. Sąd Apelacyjny wskazuje też na sprzeczność zeznań płatnika składek D. O. i świadka T. K. w zakresie wykonywania przez niego pracy dla płatnika składek, bowiem według płatnika składek po urodzeniu dziecka przez O. O. (1), wykonywane przez nią czynności przejął T. K., który został zatrudniony na jej miejsce, natomiast jak wskazywał sam świadek T. K. współpracę z płatnikiem rozpoczął on już dużo wcześniej przed zatrudnieniem ubezpieczonej, bo w 2015 lub 2016 r., ale wówczas wykonywał zlecenia D. O. w ramach prowadzonej przez nią grupowej praktyki lekarskiej. Nie bez znaczenia jest również dla oceny zgromadzonego materiału w sprawie, że zakres obowiązków T. K. w znacznej części pokrywał się z zadaniami odwołującej wskazanymi w opisie stanowiska social media menadżer.

W ocenie Sądu Apelacyjnego odwołująca nie wykazała, że rzeczywiście wykonywała pracę na rzecz płatnika składek na podstawie umowy o pracę. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby odwołująca wykonywała jakiejkolwiek czynności na podstawie umowy o pracę w okresie zatrudnienia.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazać należy również, że przy dokonywaniu oceny charakteru łączącego strony stosunku prawnego w postępowaniach dotyczących ubezpieczeń społecznych bierze się pod uwagę również takie czynniki jak: charakter prowadzonej przez pracodawcę działalności gospodarczej, jakie jest zapotrzebowanie pracodawcy na zatrudnienie pracownika na danym stanowisku, jakie są dochody pracodawcy, jakie braki występują w dokumentacji pracowniczej, jak ta dokumentacja jest prowadzona, czy pracodawca zatrudnił wcześniej lub później pracownika na danym stanowisku. Te wszystkie okoliczności zostały zbadane przez Sąd I instancji.

Na dowód świadczenia pracy przez odwołującą O. O. (1) pracodawca przedstawił umowę o pracę, orzeczenie lekarskie, szkolenie wstępnie BHP, fakt wypłaty wynagrodzenia w wysokości wskazanej w umowie. Te czynności jednak mogły być wykonane w porozumieniu z płatnikiem i nie świadczą o realizacji podstawowego elementu stosunku pracy: wykonywania pracy.

Sąd Apelacyjny podkreśla, że do ustalenia, iż doszło do powstania pomiędzy stronami stosunku pracy nie jest wystarczające samo spełnienie warunków formalnych zatrudnienia, takich jak zawarcie umowy o pracę, odbycie szkolenia BHP, prowadzenie akt osobowych, podpisywanie list obecności, zgłoszenie do ubezpieczenia co miało miejsce w niniejszej sprawie, a koniecznym jest ustalenie, że strony miały zamiar wykonywać obowiązki stron stosunku pracy i to czyniły.

Wbrew zarzutom zawartym w apelacji odwołującej Sąd I instancji zbadał wszystkie ww. niezbędne przesłanki do ustalenia, czy doszło do faktycznego zawarcia umowy pomiędzy odwołującą a płatnikiem składek, i czy praca przez odwołującą była faktycznie wykonywana na rzecz pracodawcy. Sąd I instancji nie oddalił odwołania O. O. (1) również z tego powodu, iż umowa została zawarta przez nią będąc w ciąży. Sąd Apelacyjny zaznacza, że podjęcie pracy przez kobietę w ciąży, nawet gdyby głównym motywem było uzyskanie przez nią świadczeń z ubezpieczeń społecznych, nie jest naganne, ani tym bardziej sprzeczne z prawem, jeżeli praca ta była faktycznie wykonywana, natomiast w niniejszej sprawie brak jest wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją odwołującej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego - zebrane w sprawie dowody (w tym zeznania odwołującej, płatnika składek i świadków) nie potwierdziły, że czynności te odwołująca wykonywała w warunkach zatrudnienia pracowniczego. Należy też zaznaczyć, że po przejściu odwołującej na zwolnienie lekarskie, w firmie nie zatrudniono nowego pracownika na jej miejsce (rzekomo jej czynnościami miał zająć się T. K., który współpracował z płatnikiem składek jeszcze przed zatrudnieniem odwołującej).

Przypomnieć trzeba również, że zadania realizowane w reżimie pracowniczym muszą być wykonywane pod kierownictwem w ściśle określonym miejscu i czasie (art. 22 k.p.). Tymczasem miejsce pracy ubezpieczonej, jej obowiązki, jak też podporządkowanie pracownicze nie zostały przez strony postępowania wykazane, strony nie przedstawiły żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją płatnika składek i odwołującej.

Jednocześnie dowód z przesłuchania stron Sąd Apelacyjny poddał szczególnej rozważce zważywszy, że odwołująca i płatnik składek (odwołująca jest synową płatnika składek) to osoby oczywiście zainteresowane korzystnym dla siebie rozstrzygnięciem sprawy i w rezultacie ocenił, że Sąd Okręgowy nie miał żadnych podstaw faktycznych do uznania miarodajności wyłącznie tych dowodów, zwłaszcza wobec braku potwierdzenia w pozostałym zgromadzonym materiale dowodowym. Eksponowane zaś przez apelującą zeznania świadków, w żadnej mierze nie potwierdziły rzeczywistego świadczenia pracy przez odwołującą na rzecz płatnika składek Indywidualna (...).

W ocenie Sądu Apelacyjnego, całokształt okoliczności niniejszej sprawy pozwala na sformułowanie tezy, iż odwołująca nie świadczyła rzeczywiście w spornym okresie pracy na rzecz płatnika składek.

Na marginesie Sąd Apelacyjny zaznacza, że dopuszcza, że odwołująca mogła wykonywać na rzecz płatnika składek określone czynności (np. tak jak syn płatnika składek a jednocześnie obecnie mąż odwołującej – który obsługiwał skrzynkę e-mail D. O.), natomiast czynności te w pewnością nie były świadczone w ramach stosunku pracy pomiędzy płatnikiem składek a odwołującą, ewentualnie mogły to być sporadyczne czynności w ramach pomocy rodzinie.

Sąd Apelacyjny zaznacza, że zarzuty sformułowane przez odwołującą O. O. (1) w apelacji choć są dość obszerne, to są nietrafione i Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do ich uwzględnienia, zarzuty powołane w apelacji w żadnej mierze nie wzruszyły rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd I instancji. Sąd Apelacyjny po ponownym przeanalizowaniu materiału dowodowego zgromadzonego z niniejszej sprawie nie dopatrył się naruszeń ze strony Sądu I instancji, postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w sposób wyczerpujący, Sąd dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych oraz dokonał prawidłowej analizy zgromadzonego materiału dowodowego, co w konsekwencji przełożyło się na wydanie wyroku z 20.10.2020r.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego przedstawione ustalenia, będące wynikiem prawidłowego postępowania dowodowego, dawały oczywiście jednoznaczne podstawy do uznania, że ubezpieczona faktycznie nie wykonywała umówionego rodzaju pracy na rzecz płatnika składek w ramach realizacji umowy o pracę - ani odwołująca ani jej pracodawca nie przedstawiły żadnych wiarygodnych dowodów, w oparciu o które można byłoby poczynić ustalenia faktyczne zgodne z argumentacją zarówno płatnika składek jak i odwołującej.

Uznając zarzuty odwołującej O. O. (1) za nieuzasadnione, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił wniesioną apelację (punkt 1 wyroku).

sędzia Marta Sawińska